



Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska” wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM,
administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopi-
sów nie zwraca się, listów nieopłaconych
nie przyjmuje się. Do listów wymagających
odp., należy dołączyć uratkę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru
20 groszy.

Konto czek. P. K. O.
Warszawa 151.902.

Abonamenty kosztuje kwartalnie w Pol-
sce 2 złote, — W Ameryce rocznie 2
dolary. — Ogłoszenia według umowy
z Administracją. Reklamacje (nie zakle-
jone) są wolne od opłaty pocztowej.

SZANUJMY PAMIĄTKI PRZESZŁOŚCI!

W miarę rozwoju oświaty wzrasta w każdym narodzie poszanowanie zabytków przeszłości. Narody, u których kwitnie oświata, odznaczają się ogromnem umiłowaniem świadectw swojej przeszłości. To też na Zachodzie niemal w każdym miasteczku zachowały się piękne, stare budowle a w każdej okolicy, zwykle w mieście powiatowem znajdują się tak zwane „muzea”, gromadzące wszystko, co odnosi się do historii danej okolicy, najczęściej zatem dawne przywileje i inne dokumenty, również wszystko, co posiada znaczenie dla kultury okolicy i narodu w ciągu stuleci, a więc przedmioty sztuki, jak obrazy malowane na drzewie, płótnie lub szkle, rzeźby oraz przedmioty użytku osobistego, odznaczające się czyto pięknem wykonaniem, ozdobnością lub oryginalnością, to jest pewną swoistą a odrędną cechą, czy też wreszcie bardzo starem pochodzeniem. Dzięki temu w ciągu lat powstają znaczne i nieraz cenne zbiory obrazów, rzeźb, porcelany i fajansów, książek, monet, broni i najrozniejszych przedmiotów.

I my posiadamy takie zbiory, lecz mamy ich mało i niewielkie, albowiem najczęściej są one gromadzone przez jednostki, nie poparte przez społeczeństwo, zwykle dlatego, że społeczeństwo nie docenia wartości i znaczenia zbiorów. A dobrze urządzone muzea uczą przecież naocznie młode pokolenia historii swej okolicy i losów jej w cią-

gu stuleci i budzą podziw u obcych dla pomysłowości i sposobów zaspakajania najróżniejszych potrzeb, któreto sposoby obecnie pod wpływem masowej fabrykacji straciły swe piętno osobiste. Wielką zasługą muzeów jest rozwijanie poczucia odrębności a zarazem wspólnoty z ojczyzną.

Ostatego powinniśmy muzea nasze usilnie popierać i kochać, znajdujące się tu i ówdzie zabytki w nich składać, a wkrótce muzea nasze dorównają innym i staną się dla nas samych zachętą do rozwijania rodzinnych pierwiastków a dla obcych, którzy coraz częściej nas odwiedzają i odwiedzać będą, dowodem, że wnosimy do rodziny ludzkości nowe wartości.

Dla nas, mieszkańców Podhala, przedmiotem umiłowanej troski powinno być Muzeum Tatrańskie w Zakopanem, gdyż ono specjalnie zajmuje się Podhalem. To też do niego powinniśmy odsyłać przedmioty, zasługujące na przechowanie i przekazanie ich naszym następcom. A przedmiotów takich jest dużo. Na tem miejscu chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim na dokumenty. Każdy człowiek szanuje swój zapis czy kontrakt, każdy wie, że dokument taki stwierdza jego prawo do ojcowizny, czy też do zapłaconego drogo kawałka gruntu. Bardzo jednak niewiele ludzi szanuje stare dokumenty, które nieraz po skrzyniach niszczeją, a choć dla posiadaczy nie mają bezpośredniej wartości, to mają ją dla całego narodu i dla uczonych badaczy, którzy na ich podstawie wyjaśniają różne urządzenia prawne, zwyczaje itd, a nieraz nawet uda-

wadniają prawo narodu do pewnej ziemi, jak to się okazało w procesie o Morskie Oko.

Sam autor niniejszego szkicu znalazł przysposobności w jednej z okolicznych wiosek kilkanaście dokumentów prywatnych, zawierających umowy z przed dwustu lat, a gdy zwrócił uwagę, że dokumenty takie zbiera chętnie Muzeum Tatrzańskie, zapytano go, czy nie lepiej je spalić? Przyznać jednak musimy, że bez wahania ofiarowano je do tego Muzeum i tam one schronienie swe już znalazły. Nie ulega wątpliwości, że w wioskach naszych dałoby się znaleźć wiele takich dokumentów. Kto nie może lub nie chce sam pocztą ich przesać do Muzeum Tatrzańskiego, może je przy sposobności w Redakcji Podhalanki złożyć, a dla osób z okolic Czarnego Dunajca podejmuje się chętnie podpisany wysyłki odpowiednich dokumentów lub książek do Muzeum Tatrzańskiego.

Aby zaś udowodnić czytelnikom, jakie interesujące obrazki znajdują się między starymi dokumentami, pozwalam sobie przytoczyć odpis dokumentu, który znalazłem niedawno w Podczerwonem. L. J. C. Landetur Jezus Christus! Actum in Arce Neofori die 22 Januarii AD. 1743. W sprawie Sobestyana Obrochty przy asystencocy Woyciecha Knapczyk aktorów ze wsi Cihego a zapozwanym do Zwierzchności zamkowej Woyciecha Dybusa z tej wsi, zadając mu iakoby miał Oycy nieboszczyka Mathyasz Obrohę a syna pozostałego komory wykradać wżyz wyrazony Woyciech Dybus, naco dowodził świadectwem Sobestyan Obrohita przed zwierzchnością Zamkową. To jest Anrzelem Krotkim y z żoną tego ktorzy rzetelnie głosząc przed światem y ludzmi na Woyciecha Dybusa, iako dał w ręce Anrzełowi Krotkiemu przedze łokci kielka y skorkę cielęcą przedać na kiermasie Czarnodunajckim ostrzygając niniejszego swiadka, aby przedając tę skórę y przedze ostroźnie to zbywał, nie głosząc od kogobyto, przedawał przed ludzmi, na co się rzetelnie Andrzej Krotki y z żoną swoią przy gotował do juramentu Zwierzchność zamkowa wysłuchawszy obu dwuch stron kontrowersyey, one pilnie zważywszy, uznaię więcey z gniewu y nastąpienia sławy na Woyciecha Dybusa w latach tego iak sprawiedliwy wniesienia skargi do Zwierzchności zamkowej od aktorów bo nayprzód Mathyasz Obrochta ociec syna pozostałego Sobestyana był lat po tym wykradzeniu komory o którym twierdzą na Woyciecha Dybusa lat więcey jak N. 20 mało około N. 30 a nie twierdził tej zguby na

powoda y zadney suspicyey niemiał, o co nie masz zadney noty, do tego lat N. 2 iak umarł Mathyasz Obrochta ociec Sobestyana, a nie odzywano sie, atoli ze Andrzej Krotki stawa być świadkiem na powoda, y gotowy był do Juramentu, czy z namowy czyli tyz ze złości bo iako szwagier Woyciecha Dybusa a brat rodzony żony tego, tego sie od Juramentu anihiluje, y nie uznaje być w takowym świadectwie za prawdziwego y owszem za następcę sławy pociwie zyjąc y wiek swoy prowadząc w stanie małżeńskim lat kilka dziesiąt przez noty Woyciech Dybus z żoną swoią a świadka Andrzeia Krotkiego siostrą, przy danym świadectwie, iako byli pytan, od Zwierzchności Zamkowej Woyt Cichowianski y Chochołowski, to zeznając, iako Woyciecha Dybusa z dzieciństwa swego znając, nic a nic na niego sie niepokazało pod sumieniem dobrym a ponieważ terażniejszy świadek znowiel, cos od lat kilkunastu tę mu sie naznacza za nadgrozdzenie sławy Woyciechowi Dybusowi y tak nie rychle wydanie przedaży wżyz wyrazoney skorki y przedze nie widząc tego sam na tej kradzierzy. Aby zasiadł więzienie na dni N. 3. Stronę zaś którą do kuzlu przyprowadził. iak to Sobestyana Obrohę y przytomnego Woyciecha Knapczyka nie wychodząc z więzienia ma ugodzić, A zas za zatrzymany przez tyle lat sekret który był powinien tuteyszey Zwierzchności wczesni przed lat kilkunastą donieść, a nie donieść, ma włąć postronkami plag N. 30. Woyciech Dybus odebrawszy przed światem od szwagra swego swiadka dla siebie krzywdę w sławie, za te tylko słowa ze sie kazał chronić w przedaniu skorki y przedze lubo ty swoje to mogło być, ma oddać do kościoła Czarnodunajckiego wosku funt N. 7. Dwa przed wielki oltarz, dwa przed matki Boskiey oltarz, dwa przed passyą jeden przed wszystkie SS. Oddając się w krzywdzie swoiey Panu Bogu aby bronieł tego od takowych świadectw, najdluzey nieprzepominając y dusz zmarłych ma oddać tyńfow N 3 na Msze SS. Odtąd ktoby się ważył zarzucić Woyciechowi Dybusowi takowe złodzieystwo niesłuszne przez niniejszy dekret anihilowane, popadać będzie kościolowi grzywien N. 20. Zamkowi N. 10 Plag postronkami N. 50. nieodpuszczonych. ale w pokoiu y w miłości bliźniego zyc naznacza sie pod zwyż wyrażoną karą. Co stwierdzam władzą Zwierzchności zamkowej. Datt. die et Anno ut supra. Ex Protocollo Causarum Capitaneatus Neofori extractum per Me J. Florkiewicz. Podpis

Sta. z Przybysławic Brzozowski, Jakub St. Stasiak, Dekret Wojciecha Dybusa ze wsi Cichego wypisany in Ad. 1748 d. 22 Jan.“

Ponieważ nie każdy czytelnik zrozumie treść tego dokumentu, gdyż pisany jest wprawdzie po polsku, ale tak jak gdyby przez człowieka, który myślał w innym języku i nie zawsze dobrze myśl swą umiał przetłumaczyć, wyjaśniam, że chodzi o doniesienie karne ze strony Sebastjana Obrochty i Wojciecha Knapczyka z Cichego przeciwko Wojciechowi Dybusowi oskarżonemu przed Zwierzchnością Zamkową w Nowym Targu (po łacinie Neoforum) sprawującą w owym czasie władzę sądową nad poddanyymi dóbr królewskich (do których Nowotarszczyzna należała) o to, że przed stu trzydziestu laty ukradł z komory Macieja Obrochty ojca Sebastjana kilka łokci przędzy i skórki cielęcą i polecił swemu szwagrowi Andrzejowi Krótkiemu sprzedać je cichaczem na jarmarku Czarnodunajckim. Zwierzchność Zamkowa po wysłuchaniu stron i zasięgnięciu korzystnej dla Wojciecha Dybusa opinii ze strony wójta Cichowlańskiego i Chochołowskiego skazała: Wojciecha Dybusa za to tylko, że kazał się chronić przy sprzedaży skórki i przędzy, lubo i swoje to być mogło, na karę oddania do kościoła w Czarnym Dunajcu siedmiu funtów wosku i trzech tyńfów na msze święte, zaś świadka Andrzeja Krótkiego za tak nierychłe wyjawienie sprzedaży przędzy i skórki i za „nadgrozienie sławy“ Wojciechowi Dybusowi, na karę aresztu przez trzy dni i 30 plag postronkami, polecając mu nadto wynagrodzenie Sebastjanowi Obrochcie i Wojciechowi Knapczykowi kosztów wynikłych, wskutek wytoczenia skargi.

W jaki zaś sposób wpajano obawę przed uchybieniem czci bliźniego, poucza nas zakończenie wyroku, grożące karą 20 grzywien na rzecz Kościoła, 10 grzywien na rzecz Zamku i 50 plag postronkami każdemu, kto by się powazył w przyszłości czynić Wojciechowi Dybusowi zarzuty z powodu niesłusznej kradzieży.

Stanisław Pęksa notariusz w Cz. Dunajcu.

Czas już zamawiać drzewa owocowe.

Redakcja Gazety Podhalańskiej zawiadamia, że Dyrektor gimnazjum w Nowym Targu podjął się chętnie, podobnie jak w latach ubiegłych, ułatwienia gminom w wprowadzaniu drzew

owocowych, jak też i innych do obsadzania dróg lub placów.

Dyrektor przypomina, że zamawiać należy do sto sztuk wżwyż, aby uzyskać rabat.

Drzewka zostaną wysłane dopiero z nadejściem wiosny, jednak już trzeba robić zamówienia szczególnie, kto sobie życzy mieć grusze i śliwy, bo przy późniejszych zamówieniach te szczepy mogą już być rozsprzedane, jak to miało miejsce roku zeszłego.

Z drzew dzikich (parkowych) jest bardzo trudno otrzymać lipy, a względnie można je otrzymać, ale tylko ładnie wyrosnięte o pniu grubym, jak stylisko np. motyki i ładnie ukształtowanej koronie. Jedna sztuka takiej lipy kosztuje około 7 złotych.

Przy zamówieniach na drzewka należy złożyć jako zadek drobną kwotę po 30 gr. od drzewka, aby uzyskać gotówkę na zapłacenie przewozu koleją, zaś zapłatę za same drzewka należy złożyć w połowie przy nadejściu drzewek, a drugą połowę w miesiąc po otrzymaniu drzewek.

Dyrektor udzieli chętnie wszystkich bliższych wyjaśnień każdego dnia osobiście, o ile się kto po nie zgłosi do gimnazjum w Nowym Targu.

Z okazji tej powinny gminy korzystać jak najliczniej i robić zbiorowe zamówienia.

Jak ładne drzewka przychodzą, mogą się dowiedzieć u tych, którzy już w ten sposób przez 2 ostatnie lata drzewka sprowadzali.

Prawo o ustroju sądów powszechnych

Nowa ustawa wchodzi w życie 7 stycznia 1929 r.
Z Gospodarza Polskiego.

Jak już donosił w poprzednich numerach „Gospodarz Polski“, partyjnictwo sejmowe chciało przeszkodzić wejściu w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. „Prawa o ustroju sądów powszechnych“, wydanego rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy.

Jak wiadomo, prawo to wprowadza unifikację sądownictwa na wszystkich ziemiach Polski. Zakusy partyjnictwa spaliły na panewce. Choć Sejm większością opozycjonistów preferował ustawę odraczającą wejście w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na jeden rok, jednak uchwała Sejmu, powzięta w ostatniej chwili przed ferjami świątecznymi nie mogła być rozpatrzona przez Senat, a tem samem

Senat nie miał czasu zdecydowania o jej losie.

Wobec tego z dniem 1 stycznia 1929 r. „prawo o ustroju sądów powszechnych“ nabiera mocy obowiązującej.

Według tego prawa sądy polskie dzielą się na sądy: 1) pokoju, 2) grodzkie, 3) okręgowe, 4) Sąd Apelacyjny i 5) Sąd najwyższy.

Sądy pokoju.

Sądy te rozstrzygać będą sprawy o wartości do 200 złotych, za wyjątkiem jednak spraw:

a) wynikłych z wekali, czeków, obligacji lub innych podobnych papierów wartościowych; b) o prawa do nieruchomości i praw rzeczowych na nieruchomościach, jak na przykład o służebności, hipoteki i t. p. i c) w których stroną pozwaną jest Skarb Państwa lub inna osoba publiczno-prawna. Wolno jednak będzie stronom zawierać ugody przed sędzią pokoju w sprawach o wartości do 1.000 zł. Ugoda taka stanowi tytuł egzekucyjny.

Sędziowie pokoju są obieralni. Wybrany może być każdy obywatel polski, mający 30 lat ukończonych, nieskazitelnego charakteru i w pełni praw obywatelskich, władający w słowie i piśmie językiem polskim, z wykształceniem przynajmniej 6 klas państwowej szkoły średniej. Wybór następuje na okres 5 letni; urząd jest honorowym; jednak sędzia pokoju może otrzymać wynagrodzenie za oderwanie od zwykłych zajęć. Posłowie do Sejmu i Senatu, pozostający w służbie czynnej, wojskowi i funkcjonariusze państwowi lub gminni, adwokaci, notariusze, wreszcie duchowni i zakonnicy nie mają prawa obieralności.

Sądy grodzkie.

Odwolanie od wyroków i orzeczeń Sądów pokoju rozstrzygać będą Sądy grodzkie ostatecznie. Sądy grodzkie będą właściwie w 1-szej instancji do rozstrzygnięcia spraw o pretensje majątkowe do 1.000 złotych, oraz rozstrzyganie z tytułu nieślubnego ojcostwa.

Sądy okręgowe.

W Sądach okręgowych sprawy do 10 000 zł. rozstrzyga jeden sędzia, wyżej 10 000 zł. trybunał z trzech sędziów. Wprowadzone zostają nadto w drodze rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu przy sądach okręgowych, którym podlegają miejscowości o znacznym ruchu handlowym t. zw. „Wydziały handlowe“ dla spraw handlowych.

Dalszą nowością jest wprowadzenie przy Sądach okręgowych „honorowych sędziów“

którzy będą wchodzić w skład członków Trybunału Sądów okręgowych. Takimi sędziami honorowymi zostać mogą korzystający z pełni praw obywatelskich polscy, o ukończonym roku 30 życia, władający językiem polskim w słowie i piśmie i posiadający wyższe wykształcenie. Nominację na trzy lata dokonuje Minister Sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii prezesa Sądu apel. Nadto Sądy okręgowe rozstrzygały odwołania od orzeczeń sądów grodzkich.

Ustrój Sądu Apelacyjnego i Najwyższego Sądu obchodzi tylko prawników.

Co powinniśmy wiedzieć o Polsce.

Artykuł z „Gwiazdki Cieszyńskiej“, który podejmujemy w całości dla jego wielkiej ważności.

Często słyszy się ujemne głosy o naszej Ojczyźnie, co tem boleśniej dotyka, gdy się nie obcy, a swoi, w sposób często ubliżający o Polsce wyrażają. Powodem takiego odnoszenia się do Ojczyzny, to nieznanostwo spraw polskich uważanie Polski za Państwo przejściowe, stojące na szarym końcu w gronie państw europejskich. Że tak nie jest, że dumni możemy być z naszej Ojczyzny, postaramy się wykazać, opierając się na danych statystycznych, więc nie na fantezji, ale na liczbach:

Obszar naszej Ojczyzny wynosi 388 390 km. przestrzennych, stoimy więc co do obszaru na 6 tem miejscu w Europie; największą jest Rosja, bo ma 4 866 000 km kwadr., a najmniejszą Belgia, bo obejmuje tylko 30 000 km kw. Przed rokiem 1772. a więc przed rozbiorem, zajmowała Polska 753 000 km. kw., uzyskała więc po wskrzeszeniu prawie tylko połowę swego dawnego obszaru.

Według ostatniego spisu ludności liczy Polska 27 176 717 mieszkańców, na 1 km. kw. przypada 70 mieszkańców. I co do liczby mieszkańców zajmuje Polska 6 te miejsce w Europie, po Rosji, Niemczech, Anglii, Francji i Włochach. Ludność ta jest rozmieszczona w 16 tu województwach; największe województwo poleskie, obejmujące 42.280 km. kw., a więc prawie tyle, co Danja, a więcej co Szwajcaria. Holandia i Belgja, mieszkańców ma tylko 879 417 najmniejszem zaś co do obszaru to województwo śląskie, obejmujące tylko 4 289 km. kw., a więc 10-tą część województwa poleskiego, natomiast co do mieszkań

ców zajmuje pierwsze miejsce, bo liczy 1,124 967 obywateli, a więc 266 mieszkańców na 1 km. kw. Na 100 mieszkańców przypada na miasta 26, a na wieś 74; na 1000 mężczyzn jest 1078 kobiet.

Co do wyznania jest w Polsce do 19 milionów katolików, a 8 milionów innych wyznań i sekt, przeniesionych do nas przeważnie z Ameryki. Na 100 mieszkańców przypada u nas 64 katolików, 11 grecko-kat., 10 prawosławnych, 10 żydów, blisko 4 ewangelików, a 1 innych wyznań to zn. sekciarzy nowoczesnych.

Kościół katolicki obejmuje 5 prowincyj, podzielonych na 20 biskupstw, a te na 4.557 parafij; kościołów jest 5910. Parafij grecko kat. jest 1969 z 3 151 kościołami. Kościół ormiańsko-kat. obejmuje 8 parafij i 8 kościołów; prawosławnych parafij mamy 1206 z 2069 kościołami, ewangelickich parafij 582 z 827 kościołami; żydzi posiadają 1067 gmin wyznaniowych z 6.191 bóżnicami.

Według zawodów przypada w Polsce na 100 mieszkańców: rolników 66, górników i przemysłowców 14, handlowców 6, innych 14.

Samodzielnych gospodarstw jest w Polsce 3,261 909, obejmujących 30 340.669 ha; lasy zajmują 7,870 000 ha powierzchni. Koni ma Polska 4,128 221, od 6 lat przybyło 862.721 sztuk; krów mamy 8,570 667, przybyło w 6-ciu latach 603.000, wieprzów 6,397 203 sztuk, przybyło 1,202 603, a owiec 1,917 392, ubyło w ostatnich 6-ciu latach 274 708 sztuk, stoimy więc pod względem bydlęstwa prawie na pierwszym miejscu pomiędzy państwami europejskimi, uwzględniając ilość mieszkańców.

Zakładów przemysłowych mamy w Polsce 4.350, które zatrudniają przeszło pół miliona mieszkańców, poza tem w górnictwie jest zatrudnionych 144 tysiące, w hutnictwie ponad 60 000, a w innych np. w fabrykach amunicji, elektrowniach i przy robotach publicznych około 50.000 mieszkańców. Ogółem przemysłem i górnictwem zajmuje się u nas ponad 750 000 obywateli.

Z górnictwa należy wyszczególnić, że węgla wydobywamy 357,47.000 tonn rocznie. Licząc przeciętnie, stoimy więc po Stanach Zjedn., Niemczech, Anglii i Francji na 5-tym miejscu w świecie. Żelaza surowego wyrabiamy 327,000 tonn, stoimy na 7-mym miejscu, stali 788 000 tonn, jesteśmy na 6-tym miejscu, cynku 124,000 tonn, stojąc na 5-tym miejscu, ropy naftowej wydobywamy 796.000 tonn, zajmujemy 4-te miejsce w świecie. Soli kamiennej wydobywamy 389 418 000 tonn, a soli potasowych produkujemy 128.523 tonn.

Czyż więc nie mamy powodu być dumnymi z takiego bogactwa narodowego, mogącego śmiało się zmierzyć z innymi państwami? To też Ameryka liczy się z Polską, jako z mocarstwem, a Amerykanie, jako rodzeni kupcy, po kupiecku ten stan nasz szacują, uczucie odrzucając, my zaś nie widzieliśmy tego bogactwa naszego, które kraj postawi na jedno z pierwszych miejsc w Europie i stąd to niedocenywanie naszej Ojczyzny, ba nawet lekceważenie jej.

Szkół mamy w Polsce: ludowych 27,889 z 69.046 siłami nauczycielskimi i 3287340 dziećmi, szkół średnich mamy 780 z 14.733 siłami nauczycielskimi i 216 552 uczniami, szkół zawodowych 1,245 z 114 035 uczniami. Uniwersytetów jest w Polsce 7,2 politechniki, i szkoła główna gospodarstwa wiejskiego, i akademja górnicza; 2 wyższe szkoły handlowe. Do tych wyższych zakładów uczęszczało 36 tys. 590 słuchaczy, w tem 9019 kobiet. Oto stan nasz oświatowy! Wprawdzie mamy jeszcze w Polsce do 32 proc. niemiejących pisać i czytać, ale to zabytek czasów niewoli, przedewszystkiem w byłym zaborze rosyjskim, gdzie szkół nie było, bo rząd zakazał otwierać prywatne szkoły, uważając je za knowania przeciwpaństwowe, ale ten stan zmniejsza się z roku na rok i za pięć lat na tem polu dopędzimy inne narody Europy, bo Polska w dziedzinie szkolnictwa uczyniła w ostatnich 10-ciu latach olbrzymie postępy.

Czasopism wydajemy 1961, z czego w języku polskim 1579 (w ruskim 85, białoruskim 22, niemieckim 96, żydowskim 152, rosyjskim 15). Wychodzi 1 lub 2 razy dziennie 175, 2 lub 3 razy w tygodniu 121, tygodniowo raz 506, miesięczników 895, innych 274. Druków nieperjodycznych wyszło np. w 1926 r. 6339 w 21 533 egz., nie licząc bibuły komunistycznej i ulotków. Co do czasopism i druków możemy również być dumni, bo nie stoimy na szarym końcu między narodami.

Wojsko, na które Polska śmiało może spojądać, liczy 318 525 mężczyzn, a dzieli się na: 10 okręgów (korpusu), licząc 28 dywizyj piechoty 4 dywizje jazdy i 5 samodzielnych brygad, 13 pułków artylerji, 10 pułków saperów i td. Wojsko to opiera się nietylko na bagnietach i armatach ale i na sercach, bijących dla Polski.

Podhalanie! jednajcie nowych prenumeratorów.

Przyszłość Podhala.

Społeczeństwo nasze, mając na uwadze rozwój dobrobytu Podhala, musi przystąpić do rozwiązania kwestji odwodnienia mokrych przestrzeni, uregulowania potoków górskich i budowania dróg i mostów.

Sprawy te posiadają podstawowe i zasadnicze znaczenie, od ich bowiem rozwiązania zależny jest ekonomiczny rozwój Podhala. Praca ta ze względu na jej ogrom musi być rozłożona na całe szeregi lat, ale właśnie dlatego należałoby ją w jak najkrótszym terminie rozpocząć by zbliżyć jej koniec. Popularyzację meljoracji, inicjowanie spółek wodnych, regulacyjnych, wałowych, — w dużym stopniu może realizować władza administracyjna i inst. W tym celu konieczną byłoby rzeczą, by odnośni urzędnicy w powiatach szerokiego Podhala zajęli się tą sprawą i przeszli ze strony formalnej do twórczej pracy obywatelskiej; udzielona pomoc organizacyjna i prawna przyniesie miejscowemu społeczeństwu wielkie korzyści, oraz spowoduje szybkie postępowanie rozwoju tego zagadnienia na naszym terenie.

Dla rozwoju przemysłu letniskowego wskazaniem jest wybudowanie na całym terenie azerskiego Podhala większej ilości dróg, pierwszej jakości, tak, by komunikacja była wszędzie dla letników dostępną i wygodną. Opracowanie tego rodzaju planu i przeprowadzenie odnośnego przedwstępного studjum przekracza możność finansową jednego powiatu, a z drugiej strony jest wskazaniem, by prace te obejmowały, w samym zaraniu, całokształt sprawy. Z powyższego powodu powiaty wchodzące w obręb szerokiego Podhala winny utworzyć trwały związek specjalny, który miałby na celu prowadzenie tych spraw, które przekraczają możność finansową jednego powiatu, a które ze względu na specjalne warunki, muszą być łącznie traktowane — i ujmowane z punktu widzenia rozwoju przemysłowego całego Podhala.

Do tego rodzaju spraw zaliczyłbym budowę i utrzymanie dróg bitych, kolejek żelaznych, przeprowadzenie meljoracji, regulację rzek i potoków, konserwowanie uregulowanych potoków, założenie i utrzymanie szkoły rolniczej, ogrodniczej, stacji doświadczalnych, szkoły rzemieślniczej, budowę i utrzymanie szpitali, zakładów opieki społecznej i budowę okręgowej elektrowni.

Mojem zdaniem utworzenie tego rodzaju zwią-

ku specjalnego Rad Powiatowych jest wymogiem obecnej chwili, i ze wszelka praca nad dobrobytem naszej kochanej ludności, tak słabo węgającej, cała przyszłość naszego Podhala — zależną jest właśnie od powstania tego związku — i od rozpoczęcia jego pracy.

Przeprowadzenie prac meljoracyjnych na szeroką skalę, regulacyjnych, budowy dróg, przeprowadzenie odpowiednich studjów oraz planów, bez połączenia Rad Powiatowych w jeden specjalny związek będzie bezwzględnie niewykonalnem, i prace powyższe nigdy zczętemi być nie mogą.

Aby prace te przyspieszyć, a tem samem na okres najbliższy umożliwić rozwój uprzemysłowienia Podhala, wskazaniemby było, aby tą dziedziną zaopiekował się Wydział Samorządowy Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, odnośne czynniki regionalne, oraz Nasi P. P. Posłowie.

W imię interesu całego społeczeństwa szerokiego Podhala, zmniejszenie nędzy oraz wzmożenia dobrobytu naszej ludności, pozwolę sobie zaapelować do odnośnych Rad Powiatowych, by zechciały zająć się na najbliższych swych posiedzeniach poruszaną (w niniejszym artykule) kwestją i porozumiały się między sobą co do warunków przystąpienia do związku.

Jan Trzópek referendarz Starostwa.

Z Polski i ze świata.

Hołd i życzenia noworoczne dla majestatu Rzeczypospolitej. Uroczyste przyjęcie na Zamku w Warszawie. W dniu 1 stycznia zwyczajem lat ubiegłych P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował życzenia noworoczne na Zamku w Warszawie. Złożyli je najpierw członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta, członkowie Rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele duchowieństwa, sądownictwa, kapituły orderów, podsekretarze stanu, prezesi banków państwowych, przedstawiciele wyższych uczelni, rektorowie i senaty, generałcja i delegacje wojskowe, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz miejskich, wyżsi urzędnicy państwowi, wreszcie delegacje instytucyj i zrzeszeń, oraz osoby prywatne, pragnące złożyć życzenia Głowie Państwa.

Imieniem korpusu dyplomatycznego życzenia złożył nuncjusz Apostolski Monsignor Marmaggl. P. Prezydent wygłosił do zgromadzonych w Ryccerskiej sali zamkowej dyplomatów zagranicznych krótkie przemówienie, które zakończył temi

znamiennymi słowami: „Jeżeli w dniu dzisiejszym składamy sobie wzajemne życzenia szczęścia i pomyślności, to przez to samo czynimy ślubowania na rzecz pokoju, podstawy i zasadniczego warunku wszelkiego dobrobytu, za równo jednostek jak i państw. Opatrzność Boska raczy udzielić im tego dobrodziejstwa w roku, który się zaczyna”.

P. Prezydent Rzplitej o Marszałku Piłsudskim. Sprawozdawca „Epoki” uzyskał u. p. Prezydenta Rzplitej słów kilka o marszałku Piłsudskim z którym łączą mnie stosunki od dawien dawna, od lat trzydziestu czterech. Nieraz też miałem sposobność podziwiania jego pracy w różnych fazach i muszę przyznać, że przez cały ten okres czasu od roku 1894 widziałem go, idącego w jednej prostej i zupełnie dla mnie zrozumiałej linii. Marszałek Piłsudski jest dla mnie człowiekiem wyjątkowym. I przeminie wiele, zanim zjawi się znowu człowiek tej potęgi duchowej, co Józef Piłsudski.

Ozłocienie i oswobodzenie Wielkopolski. Znacznie później, niż inne dzielnice Polski oswobodzoną została z rąk zaborczych najstarsza dzielnica Polski. Zdarzenie to stoi w związku z przybyciem Paderewskiego do Poznania, jako delegata koalicji dla zbadania panujących tam stosunków, które nastąpiło 26 grudnia 1918 r. Niemcy nie chcieli dopuścić, by Paderewski wjechał do miasta, ale oficer angielski oświadczył, że otrzymał rozkaz pozostania wraz z Paderewskim w Poznaniu i rozkaz ten wykona, a na protest niemiecki machnął tylko ręką. Przeciwko Paderewskiemu zorganizowali wówczas Niemcy demonstracje uliczne, podczas których zrywali chorągwie koalicyjne i niszczyli lokale polskie. W odpowiedzi na to wybuchły nie tylko kontrdemonstracje polskie, ale dojrzał zamiar rozbrojenia Niemców i zmuszenia ich do wycofania się z Poznania. Zadania tego podjęła się straż bezpieczeństwa. Strzały załogi niemieckiej, wymierzone do Bazaru, gdzie mieszkał Paderewski, stały się hasłem do walk ulicznych między Polakami a Niemcami, Niemców wyparto najprzód z placu Wolności, a następnie w ciągu dziewięciu dni Polacy opanowali całe miasto. W nocy z 5 na 6 stycznia 1919 opanowano ostatnią placówkę Niemców. Walczny ten czyn obchodzono w Poznaniu bardzo uroczystie.

Nowa wewnętrzna pożyczka premjowa. Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej

pożyczki państwowej w wysokości do 100 milj. złotych w zlocie.

Projekt ustawy nosi charakter ramowy i wszelkie szczegóły pożyczki ustali w przyszłości p. minister skarbu. Dotyczy to przede wszystkim kursu emisyjnego pożyczki, terminu jej wypuszczenia oraz planów umorzenia.

Według projektu ustawy p. minister jest uprawniony do ustanowienia premij wygranych w drodze losowania obligacji. Normalne oprocentowanie łącznie z kwotą, przeznaczoną na premję, nie może przekraczać średnio 7 procent w stosunku rocznym.

Obligacje nowej pożyczki będą posiadały prawną wartość papierów popularnych, a poza tem będą korzystaly z tych samych przywilejów, jakie przyznane są dotychczasowym pożyczkom.

14 000 nowych książeczek oszczędnościowych. Wzrost oszczędności w P. K. O. (Pocztowe Kasy Oszczędnościowe) w listopadzie rb. wykazują bardzo znaczny wzrost. W porównaniu z październikiem oszczędności wzrosły o 1,9 miliona do sumy 88,8 milionów złotych. Liczba książeczek oszczędnościowych osiągnęła cyfrę 258 tysięcy i wzrosła w porównaniu do października o 14 tysięcy książeczek.

O zamach na bolszewickiego radcę handlowego. W piątek 28 grudnia 1928 r. w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces emigranta rosyjskiego, Jerzego Wojciechowskiego, oskarżonego o zamach na życie sowieckiego radcy handlowego Lizarewa. Na procesie w Sądzie Okręgowym w Warszawie oświadczył, że zamach jego na Lizarewa był wynikiem nienawiści do „katów” Rosji. Znamienny jest fakt, że wezwani na świadków członkowie poselstwa sowieckiego oraz inni dygnitarze sowieccy z Moskwy na rozprawę w Sądzie nie stawili się.

Rozprawa przeciwko Wojciechowskiemu toczyła się również w niedzielę dnia 30 grudnia. W dniu tym późnym wieczorem sąd wydał wyrok, skazujący Jerzego Wojciechowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia.

Koniec „Siczy” ukraińskiej Na terenie Małopolski Wschodniej przestała istnieć ostatecznie „Sicz”, jedna z największych organizacji ukraińskich, przepojona duchem przeciwpolskim. W dość długich odstępach czasu władze rozwiązały wszystkie oddziały „Siczy”, która siecią swoją ogarnęła 200 wsi i założyła 50 towarzystw „strzelców siczowych”.

„Sicz” przez wiele lat była głównym zarzewiem

niechęci do wszystkiego, co polskie i głównym ogniskiem, które jednoczyło wszystkie siły ruskie, do żartej walki z Polakami. „Striki siczowe“, istniejący jeszcze przed wojną, byli główną podstawą armii ukraińskiej w okresie zamachu na Lwów. Po wojnie „Sicz“ nie zaprzestała swej akcji przeciwpolskiej, która przerodziła się z wolna w planową robotę antypaństwową. Organy rządowe stwierdziły, że „Sicz“ odbywała nielegalne ćwiczenia wojskowe z karabinami i że zmuszała biciem i pogróżkami spokojnych mieszkańców wsi do wstępowania w jej szeregi. wobec ujawnienia szkodliwej działalności „Siczy“ Rząd przystąpił do jej likwidacji, rozwiązując kolejno poszczególne oddziały. Ostatni oddział „Siczy“ rozwiązany został w tych dniach we wsi Horbaczech pod Lwowem.

Obecnie Ukraińcy zaczynają zawiązywać t. zw. „Luhy“ t. j. oddziały ochotniczych straży pożarnych, aby pod ich pokrywką uprawiać nadal walkę z Polakami w Małopolsce Wschodniej i z Państwem Polskiem.

Polska dla Persji. Do Warszawy przyjechali kupcy perscy, by nawiązać kontakt z polskim przemysłem włókienniczym. Zwiedzą w tym celu wszystkie centra przemysłowe, a więc i Bielsko na Śląsku. Towary przewożone będą przez Trapezunt.

Wygaśnięcie moratorium. Z dniem 31 grudnia 1928 wygasło moratorium dla przedwojennych kapitałów hipotecznych, lokowanych na nieruchomościach miejskich.

Kupcy sowieccy w Bielsku. Do Bielska przyjechała delegacja kupców sowieckich, aby zakupić materiałów tekstylnych wartości około 200.000 dolarów, przyczem udała się także do Łodzi, aby tam zawrzeć umowę kupną tych samych wyrobów wartości 60 0000 dolarów.

Koniec powstania w Afganistanie. Londyńskie poselstwo afgańskie otrzymało wiadomość o zakończeniu walk z powstańcami, którzy się cofnęli oraz o pokojowym rozwiązaniu sporu. W Kabulu i Dżalalabad panują normalne stosunki. Król, królowa oraz obce poselstwa są bezpieczne.

Anglja wprowadze nowe cła ochronne. Anglja nosi się z zamiarem wprowadzenia nowych cł ochronnych na produkty obce, które zalewają rynki angielskie i grożą wzrostem bezrobocia.

Płace zarobkowe w Europie. Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie ogłasza tablicę indeksów płac zarobkowych dla różnych miast Europy, przyjmując za 100 płace w Londynie.

Według tej tablicy płace zarobkowe kształtują się następująco: W Kopenhadze 108, w Sztokholmie 88, w Amsterdamie 85, w Berlinie 71, w Paryżu 56, w Madrycie 54, w Brukseli 49, w Pradze 47, w Wiedniu 46, w Rzymie 43, w Łodzi 41, w Warszawie 40.

Chiny przeciwko Rosji. Prezydent Chin Południowych general Czang Kaj Szek udzielił wychodzącej w języku angielsk. prasie w Szanghaju obszernego wywiadu. Czang Kaj Szek stwierdza, iż rząd chiński musi podtrzymać swoje poprzednie stanowisko nieuznawania rządu rosyjskiego. Rząd chiński zdecydowany jest dalej na niewznawianie dyplomatycznych stosunków z republiką sowiecką, dopóki nie powstaną gwarancje co do zaprzestania przez Sowiety agitacji antynarodowej w Chinach. W ostatnich dniach konflikt chińsko-sowiecki uległ dalszemu zaostrzeniu. Władze chińskie w Charbinie obsadziły przy pomocy policji stację telegraficzną wschodnio-chińskiej kolei żelaznej. Zawłodowca stacji, obywatel sowiecki, został przez Chińczyków usunięty. Na jego miejsce mianowano Chińczyka, którego pomocnikiem został rosyjski emigrant, a więc przeciwnik rządu sowieckiego. Jest to fakt niezmiernie charakterystyczny, że władze chińskie usunęły obywatela sowieckiego przy czynnym współudziale emigrantów rosyjskich.

Uprawa roli krowami.

(Z »Gospodarza Polskiego«).

W gospodarstwach mólrolnych chów koni jest zbyt kosztowny i tam tylko może się opłacać, gdzie konie te można sprzedawać na remonty do wojska.

Są takie okolice u nas, gdzie rosłe i piękne konie chowają się z wielkim pożytkiem ale ogólnie spotykamy u gospodarzy konie bardzo zabiedzone. Gdzie konia dobrze utrzymywać i wychować nie można, tam go trzymać nie należy. Drobnny rolnik nie powinien się na ten zbytek szarpać; chyba tam, gdzie mu konie furmankami zarobić mogą i gdzie paszy jest dosyć. Często drobnny rolnik lepiejby zrobił, gdyby się nauczył bez koni obchodzić a uprawiał ziemię ręcznie, wołami lub krowami.

W drobniejszych gospodarstwach krowy dają się doskonale użyć do roboty w polu, a także do ciągnięcia wozów na targ. U nas najbiedniejszy gospodarz pragnie mieć bodaj jednego konia.

przeciwnie w wielu innych krajach, gdzie rolnictwo i chów bydła kwitną, nie widzi się takich niedanych i wygłodzonych koni, ale zato mnóstwo jest wózków zaprzęzonych w krowy. Moglibyśmy się i my tej oszczędności nauczyć, a żeby to zyskało się siły roboczej po wsiach.

Zupełnie dokładne próby, robione w gospodarstwach w różnych krajach, przekonały ludzi, że przez użycie krów do lekkiej roboty i do pociągu, rolnik nie traci, szczególnie wtedy, gdy sprzedaje masło a nie mleko. Mleko krów używanych do roboty staje się gęste i tłuste, krowy trzymają się zdrowo, a oprócz tego ma się w zysku ich pracę.

To też w takich nawet krajach, gdzie bardzo troskliwie bydło chodują, widać mnóstwo krów w zaprzęgu i w cięższej robocie na roli. Zamiast próżno gonić po jałowym pastwisku, dostają one paszę w stajni, a ruchu używają przy robocie.

O zaprzęganii krów i odpowiedniej uprzęży napiszemy niebawem.

Pan Wojewoda Krakowski na Podhalu.

W dniu 3 bm. przybył do Nowego Targu pan Wojewoda Dr. Kwaśniewski wraz z panem Kuratorem Okr. Szkoln. krak. Dr. Kupczyńskim i z Naczelnikiem Wydziału bezpieczeństwa publicznego Panem Walickim. Pan Wojewoda zwizytował Starostwo, zaś Pan Kurator gimnazjum w Nowym Targu, poczem udali się do Gości do Zakopanego, gdzie pan Wojewoda wręczył order „Odrodzenia Polski” p. Tadeuszowi Malickiemu, dyrektorowi sanatorium nauczycielskiego. Następnie pan Wojewoda zwiedził wraz z panem Kuratorem i panem Walickim w towarzystwie Starosty, Inspektora szkolnego, tudzież komisarza Rządu p. Piątkiewicza szkołę powszechną w Zakopanem.

Z powodu wiadomości z Chabówki, że na Obładowej dmie silny wiatr i że mogą powstać zasy, którym piług nie da rady, pan Wojewoda był zmuszony skrócić swój pobyt i koło g. 15 wyjechał do Krakowa autem.

Redakcja Gazety Podhalańskiej czuje się szczęśliwą, że może z okazji pobytu pana Wojewody na Podhalu wypowiedzieć wyrazy serdecznego powitania i prosić Go o to, by Podhale otaczał swoją opieką, której to opieki Podhale tak bardzo potrzebuje.

Zarazem Redakcja składa imieniem Podhala

podziękowanie, że jeden z pierwszych wyjazdów p. Wojewoda skierował na Podhale, a zarazem składa prośbę, by w najbliższej przyszłości raczył znowu zaszczyścić Podhale swoją obecnością.



KRONIKA



Posiedzenie Rady miejskiej w Nowym Targu odbyło się w dn. 5 bm. Na posiedzeniu tem uchwalono jednogłośnie w trosce o byt i rozwój miejskiego prywatnego seminarjum żeńskiego udzielić temuż zakładowi stałej subwencji w kwocie 500 zł. miesięcznie, tudzież dostarczyć bezpłatnie dla nowomianowanego dyrektora mieszkania wraz z światłem i opalem. Jest to nie pierwsze już i nie ostatnie świadczenie gminy nowotarskiej dla tego zakładu, a jest ono dowodem, że miasto Nowy Targ docenia ważność i wielką potrzebę tej jedynej szkoły żeńskiej w zakresie średniego wykształcenia dla kobiet na cały powiat nowotarski jakoteż Spisz i Orawę.

Opłaty za postój na ulicach w Nowym Targu będzie pobierał miasto Nowy Targ w dni jarmaczne po 20 gr. od pojazdu jednokonnego zaś od dwukonnego po 30 gr. Taka uchwała powzięta na ostatniem posiedzeniu Rady, a to ze względu na wielkie koszty związane z naprawą i czyszczeniem ulic, które obecnie muszą być stale po jarmarkach oczyszczane.

Zima na Podhalu. Po długiej i pięknej jesieni mamy obecnie jak dotąd cudną zimę. Śnieg średniej grubości pokrył przepięknym białym całunem całe Podhale.

Po kilku dniach śnieżnych znowu ustaliła się pogoda. Od trzech dni mroz dochodzi rano powyżej 20 stopni Celsjusza i codziennie się jeszcze wzmaga, tak, że dn. 9 było już 26 stopni ale powietrze suche, wiatru niema, a koło południa aż radość bierze wyjść poza miasto między niepokalanej białości pola prażące blaskiem słońca. Widoki przecudowne i jeżeli pięknem jest Podhale w lecie, to niechaj każdy żałuje, kto go nie widział w szacie zimowej szczególnie w taki mroźny dzień pogodny. To też stoki naszych Goreów roją się każdego dnia od leżących narciarzy sunących po nich i zachwycających się widokami jakby wyjętymi z jakiej bajki, tak ślicznie śnieg i mroz przystroił Podhale i w tak przepiękne fantastyczne szaty

ubrał nasze jedle i smreki. Nie tylko jedle, bo brzozy, jesionki i modrzewie przywdziały strój może jeszcze cudniejszy, sypiący w słońcu skrami tysięcy djamentów.

Choinka i wigilia w szpitalu. „Na wigilię Bożego Narodzenia jesteśmy złączeni radością wspólną, radością przeplataną pewnem uroczystem oczekiwaniem albowiem jutro, narodzi się Król Świata.

Gdy wszędzie tak wesolo — w szpitalach przebywa cierpienie. Chorzy przypominają sobie ze smutkiem, jak to rok, dwa lub więcej lat temu spędzili Wigilię Bożego Narodzenia w kole swej rodziny, krewnych znajomych lub przyjaciół.

Zgola inaczej rzecz się ma w szpitalu powszechnym w Nowym Targu, gdzie staraniem dotyczących Sióstr Serafitek, zajmujących się chorymi tegoż szpitala, ten dzień łąni radością.

Tego zaś roku z braku środków finansowych, mimo usilnego starania wspomnianych Sióstr, ten uroczysty dzień nie zapowiadał się wesolo.

Jednak złożona ofiara przez pana starostę Skaleckiego sprawiła, iż postawiono choinkę i przyrządzono wspólną kolację.

Przy tej kolacji między innymi zaszczytliwi chorych swoją obecnością dyrektor wspomnianego szpitala Dr. Türschmid i państwo Krawczyńscy. Chorzy byli niezwykle zadowoleni.

Kolejci szlachetnością czynu ofiarnego i zobowiązani do wdzięczności składamy z tego tytułu najserdeczniejsze podziękowanie panu staroście Skaleckiemu — Jeden z uczestników.

Dopiero w ostatnich dniach otrzymaliśmy smutną wiadomość, że jeszcze 20 paźdź br. zmarła we Lwowie śp. Franciszka Gołębiowska żona em prof. tut. gimnazjum. Przez dziesięć lat śp. Pani Gołębiowska znana była w naszym mieście, gdyż brała udział we wszystkich prawie zamierzeniach kulturalnych i produkcjach jako pianistka zawsze gotowa i chętna.

Cześć Jej pamięci.

P. Profesorowi Redakcja składa wyrazy współczucia.

Dr. Geldner na ręce WP. Krawczyńskiego nazijnika Sądu zamiast kwiatów na grób śp. Ireny Krawczyńskiej na ubogą młodzież gimn. 10 zł.

JWP. Jerzy Uznański ze Szaflar składa na cele Bursy gimnazjalnej w Nowym Targu 50 zł. uiszczzone przez p. E. Polaka tytułem czynszu najmu mieszkania dla robotników zajętych przy budowie wodociągów w Zakopanem.

Wzzech Polska Wystawa Rolnicza (w Poznaniu). Organizacje które zechcą wziąć udział w Wzzechpolskiej wystawie Rolniczej w Poznaniu w lipcu 1929 r., zechcą się zgłosić w Okręg. Tow. Rolniczem Nowy Targ w „Podhalu” w jarmarku w celu otrzymania odpowiednich ulg w przejeździe i zwiedzaniu wystawy.

Członkowie Kółek rolniczych, którzy pragną mieć bezpłatne doświadczenia z nowymi nawozami sztucznymi, jak azotniak i nitrofos — zechcą zgłosić się w jarmarku do Okręg. Tow. Rolniczego w „Podhalu” w Nowym Targu.

Upeminki świąteczne dla Waldemarasa i Plechawiczjus. W wigilię Bożego Narodzenia premierowi rządu litewskiego Waldemarasowi przysłało w paczce, adresowanej urzędowo, misternie wykonane pudełko, wewnątrz którego umieszczono małą szubienicę. Pod szubienicą u dołu wyrzeźbiono następujący napis: „katowi narodu litewskiego — przesyłamy na gwiazdkę”.

Jednocześnie podobny upominek otrzymał szef litewskiego sztabu generalnego, pułk. Plechawiczjus. Przysłano mu na gwiazdkę artystycznie wykonaną szubienicę z napisem: „Plechawiczjusowi — który jej nie ominie”.

Nowe opłaty pocztowe i telefoniczne Na zasadzie rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów weszła w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. zmiana taryfy pocztowej i telegraficznej.

W myśl wspomnianego rozporządzenia zmiana ulega od dnia 1 stycznia 1929 r. opłata za listy polecono w obrocie wewnętrznym z 40 do 50 gr., w obrocie zagranicznym z 50 do 60 gr. Wysokość asekuracji przy listach wartościowych będzie wynosiła 30 gr. za każde dekladowane 100 złotych. W komunikacji telefonicznej między miastowej za trzyminutową rozmowę opłacać się będzie, zależnie od odległości pomiędzy wywołującym a wywoływany, przeciętnie o 10 proc. więcej, niż obecnie. Odpowiednio do tego podwyższone będą opłaty za rozmowy pilne, w godzinach od 21 do 8 rano.

Pomnik legionistów poległych pod Jastkowem Zarząd okręgu Związku Legionistów w Lublinie, pragnąc uwiecznić pamięć poległych w obronie Ojczyzny legionistów w bitwie pod Jastkowem w dniu 29 sierpnia 1915 roku, przystąpił do wzniesienia pomnika swym bohaterom na cmentarzu w Jastkowie w rocznicę bitwy, tj. 29 sierpnia 1929 roku.

W tym celu zarząd okręgu zwraca się do rodzin poległych legionistów w bitwie pod Jast-

kwem z prośbą o nadsyłanie do zarządu okręgu Związku Legionistów w Lublinie, ul. Okopowa Nr. 2. następujących danych: imię i nazwisko poległego legionisty, data i rok urodzenia, szarża w Legionach polskich i ewentualnie szczegółowy przydział Nazwiska poległych będą wyryte na płycie pomnika.

Gdzie piją najwięcej, gdzie najmniej. Według zestawień Państwowego Monopolu Spiritusowego najwięcej konsumują wyrobów spirytusowych w Małopolsce Wschodniej w województwach tarnopolskiem i stanisławowskiem, najmniej zaś w Lubelszczyźnie.

Giełda zbożowo-towarowa. Warszawa 28./XII. Żyto 35.50—36.00. pszenica 45.50—46.00, jęczmień brow. 35—35.50, jęczmień na kaszę 32.00—33.00, owies jednolity 33.00—33.50, otręby żytnie 25.— otręby pszenne średnie 26.00—27.00 otręby pszenne grube 27.00—28.00 mąka pszenna 65 proc. 73.— 75: mąka żytnia 70 proc. 49.— 50.; kucheniane 50.50 — 51 rżepakowe 42.— 43 rżepak 86.00 — 88.

Poznań Żyto 34.25—34.75 pszenica 41.50—42.50 jęczmień przemiałowy 32—33. browarny 34—36 owies 30.75—31.75 mąka żytnia 70% 48.25 pszena 65% 59.50 otręby żytnie 25.25—26.25 pszenne 25.25—26.50, wyka latowa 39—41, peluszką 37—39, groch polny 45—48, groch Victorja 65—70.

Dobry stan zasiewów. Wyjątkowo ciepła i słoneczna jesień sprawiła, że nie tylko siew ozimy odbył się w całym kraju w warunkach najzupełniej pomyślnych, lecz zasiewy wyrosły naleyście i zakorzeniły się dobrze.

Stan zasiewów dla całej Polski przedstawiał się następująco: (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły):

	1928		1927
	listopad	październik	grudzień
pszenica	3.8	3.4	3.5
żyto	3.8	3.3	3.6
jęczmień	3.7	3.4	3.5
rżepak	3.6	—	3.3
konieczyna	3.1	3.0	3.4

Zbiór okopowych odbył się w warunkach pomyślnych, nie przeszkodziły mu bowiem ani śloty, ani przymrozki.

Wywóz mięsa do Francji zaraz się udał. Sprawa znalezienia nowych rynków zbytu na bydło (zwłaszcza nierogacizną) jest dla naszego rolnika pierwszorzędne znaczenia. Niestety ryn-

ków zbytu na polski produkt hodowlany jest mało. Ani do Rosji, ani do Rumunji, ani na Łotwę, ani na Litwę naszego bydła nie możemy wywozić, bo to są kraje rolnicze i same swoje bydło wywożą. Czechosłowacja wchłania część naszego bydła, lecz rynek ten jest mało pojemny. Wiedeń był kiedyś ogromnym rynkiem zbytu ale po rozbiórce Austrii przestał odgrywać dawną rolę. Wobec braku rynków zbytu przedewszystkiem na naszą nierogacizną organizacje rolnicze zaczynają same poszukiwać nowych rynków zbytu. Oto rżecznia w Dębicy zaczyna próbować eksportu do Francji i wysłała 1 wagon mięsa wieprzowego do Paryża. Okazało się, że mięso mimo opóźnienia 1 i pół dniowego spowodowanego nadejściem towaru przed niedzielą nie straciło na świeżości.

Zdaniem nabywców, mięso było doskonale spreparowane. Stan towaru i sposób przygotowania wzbudził ogólne zadowolenie. Nie spodziewano się, że pod tym względem Polska może z Holandją konkurować.

Za towar polski uzyskano cenę 11 fr za kg. (100 fr. 34.5 zł.) gdy tego samego dnia za towar najlepszy (pore Hordmand Extra) płacono w halach 11.50 fr. 11.80 12 fr. Porównanie tych cen z wieprzowiną polską, jako importowaną i chłodzoną, daje dowód wysokości uzyskanej ceny. Mięso, zdaniem fachowców, aczkolwiek doskonałe pod względem świeżości i gatunku, było nieco za tłuste. Byłoby więc pożądane wybierać rasę świni posiadającą szynki bardziej okrągłe, w odróżnieniu od sztuk nadesłanych, które mają szynkę długą i płaską. Włosi, których nierogacizna miała do niedawna również płaską szynkę, doszli drogą selekcji do częściowej zmiany rasy przez odpowiedni dobór knurów.

Zainteresowanie dla towaru polskiego jest bardzo wielkie, gdyż dowozy tak z Holandji jak i z wewnątrz kraju na rynek paryski są stosunkowo małe. Wiele firm komisjonerskich, grosistów, jakoteż przetwórcie mięsne zgłosiły swoje zapotrzebowanie na polski towar. Sprawa finansowania eksportu naszego przedstawia się bardzo pomyślnie, wiele bowiem poważnych banków francuskich wyraziło chęć akredytowania towarów w Polsce w wysokości od 70 do 80 proc przy 6 do 8 proc w stosunku rocznym.

Po opanowaniu rynku paryskiego należy przystąpić do zdobycia dalszych rynków we Francji, a więc południowej i środkowo-wschodniej jej części gdzie koszt transportu i opłaty, obciążające towar, są znacznie mniejsze, niż na rynku paryskim. A więc pierwsza próba wywozu polskiego mięsa do Francji się udała.

Wytwórczość Holandji na polu mleczarstwa, przedstawia się następująco: Rocznie wyrabia się tam 66 milionów klg. masła, z czego 38 milj. wywozi się za granicę i 110 milj. kg. sera, z czego za granicę wywozi się 75 milj. kilogramów. Dochód z tego źródła wynosi 663 milj.

złotych. Ponieważ obszar Holandji równa się zaledwie obszarowi jednego naszego województwa, przeto Polska powinna wytwarzać i wywozić kilkanaście razy więcej. Tymczasem wytwórczość nasza na tem polu wynosi zaledwie ośmiokrotność wytwórczości holenderskiej.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

OTRĘBY pszenne i żytnie **MAKA** (świńska) **pastwana**
HURTOWNIE I DETAJLICZNIE

SÓL **JADALNA**,
Kruczowa, Bydłęca dla gmin
w całowagonowych odbiorach na zezwolenia
— po 4 zł. za 100 kg., —
plus kosztu przewozu opak. i to.
poleca

Kurpiel Jakób, Nowy Targ,
ul. Kolejowa 13. — Telefon Nr. 75.



ŚWIECE KOŚCIELNE,
oliwę do świecenia.
oleje do motorów i maszyn
rolniczych, olej pyłochłonny do
napu-zezania podłóg, pekost,
farby i lakiery do malowania
drzwi, okien, pieców podłóg i
różnych sprzętów oraz wszelkie
inne artykuły gospodarstwa
domowego w najlepszej
jakości poleca najchętniej

A. Zapiórkowski

Rynek 13. NOWY TARG Tel. 19.

Hurtowna sprzedaż nafty salonowej z ra-
tinerji: STANDARD-NOBEL w Polsce S. A.

Niniejszem zawiadamiam Szan. PT. Publiczność,
że przenieśliem swój

Skład piwa Żywieckiego

— z domu WP. Pawluśkiewicza —
do domu własnego obok Starostwa

przy ul. **SZEROKIEJ 2. w N. Targu.**

Polecając się dalszym łaskawym względem
Szan. P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem
B. Hammerschlag.

JULJUSZ WEINSTEIN

NOWY TARG, — — — RYNEK 25.

SKŁAD WÓDEK I WINA.

Poleca na karnawał po cenach przystępnych wódki,
likieri, koniak, spirytus monopolowy i wina tokajskie.
— Na zabawy i wesela udziela rabat. —

Szymon Skiba ur. w r. 1900 w Groniu,
zgubił książeczkę wojsko-
wą, wydaną przez PKU Nowy Targ, którą się
uniemożliwia.

Czytajcie i rozszerzajcie „Gazetę Podhalańską”.

Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Podhale” w Nowym Targu

sprzedaje na nadchodzący sezon wiosenny wszelkie

NAWOZY SZTUCZNE

jak wysokoprocentową tomasynę francuską,
superfosfat, azotniak, sól potasową i kainit.

Wszystkie nawozy z gwarancją zawartości i po najniższych cenach.

Odbiorcom godnym zaufania udzielamy kredytu, do spłaty ratami aż do
1-go października 1929 r.